



BIULETYN INFORMACYJNY

WEWNĘTRZNA PUBLIKACJA OGÓLNOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA REFERENDARZY SĄDOWYCH

AKTUALNOŚCI

- w dniu 09 kwietnia 2005r odbyło się zebranie Zarządu Stowarzyszenia, podczas którego podjęto uchwały w przedmiocie m.in.: zmian w treści *Regulaminu pracy Zarządu (...)*, wykreślenia wskazanych osób z listy członków Stowarzyszenia oraz omówiono bieżące problemy i zagadnienia oraz ustalono kierunki działania Stowarzyszenia w 2005r;
- w dniu 26 kwietnia 2005r Zarząd Stowarzyszenia zwrócił się do Departamentu Kadr w Ministerstwie Sprawiedliwości o nadesłanie aktualnej listy zatrudnionych referendarzy sądowych w sądach powszechnych i w sądach administracyjnych; pismem z dnia 16 maja 2005r (DK-I-075-5/05) Departament Kadr w Ministerstwie Sprawiedliwości poinformował Zarząd Stowarzyszenia, że nie prowadzi na bieżąco imiennej listy zatrudnionych referendarzy sądowych i w związku z tym prosi o prowadzenie imiennego wykazu w ramach prowadzonej przez Stowarzyszenie działalności, a w załączeniu zostały przesłane dane statystyczne stanu osobowego referendarzy sądowych za I kwartał 2005r oraz statystyczna informacja o nominacjach referendarskich w I i II kwartale 2005r; w sprawie listy referendarzy sądowych zatrudnionych w sądach administracyjnych o udzielenie informacji wskazano Prezesa Sąd Administracyjny;
- w dniu 29 kwietnia 2005r Zarząd Stowarzyszenia zwrócił się do Departamentu Legislacyjno – Prawnego w Ministerstwie Sprawiedliwości z prośbą o aktualizację składu Komisji Dyscyplinarnej do rozpatrywania spraw dyscyplinarnych referendarzy sądowych w drugiej instancji (odwoławczej), powołanej zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 27.01.2004r (Dz. Urz. MS z 2004r, nr 2, poz. 5);
- w dniu 05 maja 2005r Zarząd Stowarzyszenia otrzymał pismo Ministra Sprawiedliwości (znak nr P.II. 4305/185/04) – projekt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w sprawie Centralnej Informacji Ksiąg Wieczystych z prośbą o wyrażenie opinii na temat projektu; w dniu 17 maja 2005r Zarząd Stowarzyszenia pismem poinformował Ministra Sprawiedliwości, że Stowarzyszenie nie zgłasza uwag do przedstawionego projektu rozporządzenia; w dniu 16 czerwca 2005r Zarząd Stowarzyszenia otrzymał od Zrzeszenia Studentów Polskich materiały promocyjne opracowane przez Dyрекcję Generalnej Komisji Europejskiej „Sprawiedliwość, Wolność i Bezpieczeństwo” w ramach kampanii promocyjnej dotyczącej informacji i współpracy w zakresie prawa cywilnego w Unii Europejskiej;
- w dniu 18 czerwca 2005r odbyło się zebranie Zarządu Stowarzyszenia, podczas którego m.in. omówiono bieżące problemy i zagadnienia oraz ustalono kierunki działania Stowarzyszenia w 2005r.

OGŁOSZENIA

- W dniach **16 – 18 września 2005r** w Bęsi k./Olsztyna Sekcja Warmińsko – Mazurska Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Referendarzy Sądowych organizuje **Zjazd Referendarzy Sądowych**. W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w planowanej imprezie.
- Zarząd Stowarzyszenia informuje również, że jest w posiadaniu tekstu niemieckiej ustawy o referendarzach sądowych, zarówno w oryginale, jak i przetłumaczony na język polski. Zarząd informuje, że może wskazaną ustawę przesłać za pośrednictwem poczty elektronicznej zainteresowanym na ich prośbę na podany adres e-mail.
- W dniach **28.09. – 02.10.2005r** w Lizbonie odbędzie się **Konferencja Europejskiej Unii Referendarzy**. Tematem konferencji jest: „Harmonizacja funkcji referendarzy po wprowadzeniu dekretu dot. praw nowych społeczności. Dalsza debata.”. Wobec powyższego Zarząd Stowarzyszenia prosi osoby zainteresowane do zgłaszania swoich kandydatur na przedstawiciela Stowarzyszenia i do wzięcia udziału w przedmiotowej konferencji. Zgłoszenie winno nastąpić **do dnia 15 lipca 2005r**. Przedstawiciel Stowarzyszenia powinien przygotować referat (wystąpienie 7 – 10 minut), tematycznie związany z tematem wiodącym konferencji. Zarząd Stowarzyszenia będzie ubiegał się, jak w latach

Stowarzyszenie zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem KRS 0000004155.

REGON 276655738, NIP 676-22-05-488. Konto: Bank Zachodni WBK S.A. I Oddział Katowice, ul. Wita Stwosza 2, 40-951 Katowice.

Numer rachunku: 88 1090 1186 0000 0000 1802 9879. Strona internetowa: www.referendarz.pl

Zespół redakcyjny biuletynu: Anna Ludwicyńska (Wrocław), Marcin Budziak (Gdańsk), Maciej Neusser (Kraków), Piotr Kossak (Kraków), Tomasz Woźniak – Myszka (Poznań).

poprzednich o dofinansowanie wyjazdu przedstawiciela Stowarzyszenia przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

FORUM

Przedstawiamy artykuł Piotra Kossaka – referendarza sądowego zatrudnionego w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w XI Wydziale Gospodarczym Krajowego Rejestru Sądowego.

Biorąc pod uwagę poruszony przez Autora temat zapraszamy do dyskusji na łamach Biuletynu.

USTAWA O ZAWODZIE REFERENDARZA, AMBICJE CZY KONIECZNOŚĆ ?

Co jakiś czas odżywa w środowisku, z różną siłą, dyskusja o konieczności posiadania „własnej” ustawy regulującej całokształt zagadnień związanych z zawodem referendarza. Zdania co do konieczności istnienia takiej ustawy są podzielone. Wcale spora grupa twierdzi wręcz, że: „możemy więcej stracić niż zyskać”, a zapytani co mianowicie moglibyśmy utracić, nie bardzo potrafią odpowiedzieć. Dyskusja przypomina zatem rozmowę z pracownikiem w Urzędzie Pracy: „brak rejestracji powoduje utratę statusu bezrobotnego. A co daje statut bezrobotnego? Trudno powiedzieć.”

W przekonaniu autora utracić nic nie możemy (jeżeli przyjąć za prawdziwą, wyszydaną swego czasu przez prof. dr hab. E. Drozda, koncepcję praw nabytych), zyskać natomiast można bardzo wiele.

Aktualna pozycja ustrojowa referendarza.

Należy zgodzić się co do faktu, że w świadomości społecznej *sensu largo*, czy w świadomości wcale licznych reprezentantów zawodów prawniczych (w tym, o zgrozo! sędziów) referendarz równa się referent. Osobiście znany jest autorowi przypadek pewnego sędziego wizytatora, który dał wyraz swemu niezmiernemu zdziwieniu, że referendarze sami podpisują decyzje. Jest to przykład groteskowy, ale bynajmniej nie odosobniony. Skoro przedstawiciele „elity” popełniają takie lapsusy, to czy dziwić się należy, że przeciętny Kowalski nie rozróżnia referendarza od referenta? A jak postrzegają swoją pozycję sami referendarze? Otóż skrajnie. Od twierdzeń o służebnej roli tego zawodu w strukturach wymiaru sprawiedliwości, po poglądy bliskie stanowisku Kolegi z okolic Warszawy (daruj Waćpan, nazwiska ni klejnotu nie pomnę), że referendarz to w zasadzie sędzia tylko inaczej nazwany i bez togi.

Referendarzom poświęcony jest Dział IV Rozdział 2 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Nie chcę tu przytaczać kolejno przepisów, bo są one powszechnie znane. Przypomnijmy tylko, że określają one: kto może zostać powołany na stanowisko referendarza sądowego, zasady powstania i ustania stosunku pracy, kary dyscyplinarne oraz wysokość podstawowego wynagrodzenia referendarza. Ustawa zawiera również, w art. 152 § 3 odesłanie do ustawy o pracownikach sądów i prokuratury („w sprawach nieregulowanych stosuje się odpowiednio przepisy [...]”).

Spróbujmy więc określić pozycję referendarza. Jest to urzędnik (tak, tak urzędnik i nie

bójmy się tego określenia bo przecież sędzia, do pozycji którego tak wielu z nas odnosi pozycję własną, jest też urzędnikiem – chociaż wielu sędziów z pewnością obruszyłyby się na takie stwierdzenia, być może wychodząc z założenia, że by pełnić ową, zaszczytną przecież funkcję, potrzeba predystynacji najlepiej już w łonie matki) sprawujący czynności z zakresu ochrony prawnej (art. 147 § 1 cyt. ustawy). Referendarz nie sprawuje wymiaru sprawiedliwości. Nie oznacza to jednak, że jest (proszę o wybaczenie) zwykłym „popychłem”. Że tak nie jest świadczą wymogi jakie ustawodawca postawił kandydatom na referendarzy (zob. art. 149 § 1 cyt. ustawy). Referendarze wyposażeni zostali też w namiastkę samorządu w postaci, odbywanego przynajmniej raz w roku, zebrania referendarzy okręgu, a o zwolnieniu z pracy decydują komisje dyscyplinarne. Nie trzeba przypominać, że wydając decyzję, referendarz jest niezależny. Nie pełni on więc funkcji „służebnych” ni „pomocniczych”.

Co zmieniłaby ustawa o zawodzie referendarza?

Ewentualne uchwalenie ustawy „branżowej”, wbrew twierdzeniom moich znakomitych Kolegów (powodowanych, śmiem przypuszczać, bardziej troską o pozycję towarzyską niż zawodową) nie oznacza utraty owych „przywilejów referendarskich”. Raz jeszcze przypominam o prawach nabytych. Co zatem można zyskać dzięki ustawie? Pierwszą korzyścią będzie wyraźne wyodrębnienie zawodu, prawniczego bądź co bądź, ze struktur wymiaru sprawiedliwości. Poza względami prestiżowymi, osobna ustawa pozwoliłaby też w sposób kompleksowy uregulować wszystkie zagadnienia jakie z tym zawodem się wiążą bez odesłań do ustawy o pracownikach sądów i prokuratur. Jest to konieczne z uwagi na fakt, że w zależności od potrzeby, referendarze traktowani są albo jako kadra orzekająca, albo jak sekretariat.

Kolejną drażliwą kwestią jest sprawa ocen kwalifikacyjnych o których mowa w § 5 pkt.1 art. 150 u.s.p. Wydaje się, że twórcom obecnej regulacji nieznaną była zasada tzw. brzytwy Okhama. Skoro referendarz jest wizytowany tak jak sędzia przez wizytatora, z jakich powodów wprowadzać jeszcze oceny kwalifikacyjne? Czy pozytywne przebycie wizytacji – która jest najbardziej miarodajnym sprawdzianem pracy orzeczniczej referendarza, jest równoznaczne z uzyskaniem pozytywnej oceny kwalifikacyjnej? Czy możliwa jest sytuacja, gdy wizytacja wypada pozytywnie, a z takich czy innych względów ocena kwalifikacyjna będzie negatywna? Odpowiedzi na te pytania nie uzyskamy z obecnej regulacji. Można natomiast, tworząc osobną ustawę problem ten rozwiązać w bardzo prosty sposób – znosząc oceny kwalifikacyjne. W takim przypadku praca referendarza podlegałaby ocenie jedynie przez wizytatora podczas przeprowadzanej wizytacji. Takie rozwiązanie z pewnością przyczynić by się mogło do wzmocnienia pozycji referendarza. Nie są przekonujący twierdzenia że rozwiązania takie obowiązują w Unii Europejskiej. Wiele nie do końca korzystnych rozwiązań prawnych usiłuje podierać się wątpliwym autorytetem UE która, po prawdzie w tej materii nic nam nie nakazuje.

Otwartą pozostaje natomiast kwestia czasu pracy referendarzy. W przekonaniu autora, w dającej się przewidzieć przyszłości, nie jest możliwe wprowadzenie czasu pracy określonego wymiarem zadań. Ustawodawca nie po to wprowadził grupę zawodową która miała za zadanie rozładować zaległości w sądach – między innymi dzięki obowiązkowi „ośmiu

godzin”, by teraz utracić nad nią kontrolę (jak zdaje się to mieć miejsce w przypadku niektórych sędziów). Zagadnienie to musi być jednak uregulowane z uwagi na krańcowo różne praktyki w różnych sądach, praktyki przybierające częstokroć znamiona dyskryminacji. Trudno natomiast wyobrazić sobie by zagadnienie czasu pracy zostało wprowadzone do obecnej u.s.p. Ustawodawca zdaje się nie dostrzegać, po pierwsze specyfiki pracy referendarza w szczególności, ani specyfiki pracy w sądzie w ogóle. Każdy z nas ma z pewnością świadomość tego że praca ta (jeżeli chodzi o wpływ spraw) przypomina sinusoidę. Prezesi niektórych sądów remedium w okresach „zmniejszonego wpływu” widzą w przesunięciach do innych wydziałów. Abstrahując od dopuszczalności takich przesunięć, są to działania zupełnie nieracjonalne, bowiem w okresie „zwiększonego wpływu” (znowu termin ze statystyk sądowych) zaczyna brakować pracowników. W przekonaniu autora najrozsądniejszym wyjściem byłoby określenie czasu pracy referendarza w postaci pensum, jakie (tygodniowo lub miesięcznie) musiałby on wypracować, nie zakreślając jednocześnie sztywno owych „ośmiu godzin codziennie”.

Autor ma nadzieję, że ta zaprezentowana garść pomysłów stanowić będzie przyczynek w szerszej dyskusji nad tym zagadnieniem.

Piotr M. Kossak

**Niniejszy numer przygotował Zespół Redakcyjny
Data wydania: 5 lipca 2005r**

Zespół Redakcyjny Biuletynu zastrzega, że nie ponosi odpowiedzialności za treść materiałów zgłoszonych do publikacji.